

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

nr 3/46 ■ maj 2007

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.



Czekamy na nowe Paprocany

Powstała koncepcja rewitalizacji jeziora i jego otoczenia

strona 3



Złoty Format dla Tychów

strona 4



Czysty prąd ze śmieci i ścieków

strona 5



Tyscy następcy Otylii

strona 12



TYCHY. DOBRE MIEJSCE

Witamy Starego Alojza



Augustyn Dyrda i podobizna Starego Alojza

W tym numerze wyjątkowo Bohaterem Miesiąca jest... rzeźba. Pomnik Starego Alojza autorstwa znanego tyskiego rzeźbiarza Augustyna Dyrdy zostanie odsłonięty 11 maja na skwerze przed budynkiem Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych.

Kim był Stary Alojz? Nie była to żadna konkretna osoba, a raczej pewien typ ludzki, charakterystyczny w XX wieku dla Górnego Śląska. Według Augustyna Dyrdy mianem tym określano starszego mężczyznę, zazwyczaj emerytowanego górnika lub innego robotnika, wykonującego wcześniej ciężką, fizyczną pracę. Mimo tego, że nie był wykształcony, dążył do pogłębiania wiedzy o świecie i w swojej społeczności uchodził za tzw. chodzącą encyklopedię – osobę mądrą i szanowaną, ale też pełną pogody ducha, dystansu do świata i poczucia humoru.

Augustyn Dyrda podkreśla, że Stary Alojz nie jest określeniem negatywnym. Pierwowzór naszego bohatera nie ma nic wspólnego z tzw. chłopskimi filozofami, którzy chcieli za mądrych uchodzić, ale często swoimi poglądami narażali się na śmieszność.

Stary Alojz to ich przeciwieństwo. Samo imię to górnośląska wersja imienia Alojzy. Pochodzi ono z języka staroniemieckiego, od słów: al (cały) i wisi (mądry). Tak więc w samej genezie tego imienia mowa jest o mądrości.

Pomysł stworzenia rzeźby Starego Alojza pojawił się już 20 lat temu. Jego autorami byli Józef Mądry, ówczesny kierownik Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz Jan Wyżgół – wtedy redaktor naczelny tygodnika „Echo”. Wówczas też powstał niespełna metrowy projekt.

O autorze rzeźby, Augustynie Dyrdzie pisaliśmy już nie raz na naszych łamach. Przypomnijmy, że jest on rodowitym tyszaninem, absolwentem krakowskiej ASP, uczniem Xawerego Dunikowskiego. Spod jego dłuta wyszły m.in. misie na Skwerze Niedźwiadków, „Żyrafa” w Parku Miejskim. Ostatnio stworzył popiersie generała Grota-Roweckiego przy ul. Cyganerii i tablicę upamiętniającą słynnego rzeźbiarza Augusta Kissa w Paprocanych. Wykonał też replikę przedwojennego pomnika powstańca na placu Wolności. Na swoim miejscu powstaniec stanie do końca czerwca.

MARCIN LAUER

Tychy bez pychy

Wojciech Klimala
poeta,
współzałożyciel
grupy artystycznej
Ariergarda



Gdy tylko poczujemy na plecach pierwszy letni wiatr, a słońce przeprowadzi szaleńczy atak endomorfina na nasz organizm, możemy być pewni, że zbliża się czas kolejnego Tyskiego Seminarium Majowego. Tym razem młodzież weźmie pod lupę kultowe już hasło naszego miasta: „Tychy. Dobre miejsce”. Co uradzą młodzi? Czy skończy się na marudzeniu jednej strony i obietnicach – cacankach drugiej? O tym przekonamy się niebawem.

Jeśli chodzi o mnie, to już dosyć nasłuchałem się powtarzanych jak mantra opinii zblazowanych, rozkapryszonych mieszkańców, którzy narzekają, że w Tychach nic się nie dzieje. Utarło się, że jeśli „coś ciekawego”, to do Katowic bądź innych miast naszego regionu. Tychy to nie jest niestety miasto studenckie, ale i tak mamy bogaty repertuar kulturalny, a kilkoma perełkami możemy poszczycić się w całej Polsce.

Jest szansa, że będzie jeszcze lepiej – bo czy komuś się to podobą czy nie, młodzież dorasta, zaczyna mówić składnie „tata” i „mama” i zaczyna się domagać swojego. Bo mowa właśnie o młodzieży, która zna już kawał Europy, uczy się i wie, jak to wszystko powinno wyglądać. To ona zdobywa pieniądze UE, zakłada firmy, sięga po stanowiska, po to, by móc zmieniać to, co nie zostało jeszcze zmienione.

I wydawałoby się, że perspektywa jest obiecująca – owszem jest, ale tylko jeśli ktoś nie zgasi zapału, który niesie nowe pokolenie. Pielęgnujmy ludzi, którzy „chcą”, doradzajmy im mądrze i nie cofajmy podejrzliwie dłoni, gdy chcą ją uściśnąć.

Owszem, możemy zatrzymać owe zmiany, zostać na poziomie spokojnego, grzecznego, dalekiego od eksperymentu miasta, ale pamiętajmy – stojąc w miejscu cofamy się. Bo świat poza Tychami będzie szedł do przodu.

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

TwojeMiasto

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy

Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49

tel./fax 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer

Projekt graficzny: Witold Morawski

Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.

Druk: MCG Sp. z o.o.

Numer zamknięto: 27 kwietnia 2007 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



Zdjęcie na okładce:

ARC
NA ZDJĘCIU:
ALEKSANDRA
I PIOTR
DĄBROWSKI
Z CÓRKĄ
WIRGINIA

Nowe i piękniejsze

Kawiarenka na wodzie z drewnianym mołem, piaszczysta plaża z prawdziwego zdarzenia, mały hotelik w Hucie Paprockiej oraz drewniane pomosty do wędkowania i urokliwych randek – tak już wkrótce wyglądać mogą Paprocany. W Urzędzie Miasta Tychy powstała koncepcja uczynienia z kompleksu parkowego miejsca atrakcyjniejszego i bardziej przyjaznego dla mieszkańców.

Jeszcze 25 lat temu nad Jeziorem Paprocańskim można było usłyszeć język niemiecki częściej niż polski. Kwitła młodzieżowa wymiana z „bratnim” krajem socjalistycznym. Kolonijny wypoczynek dla dzieci swoich pracowników organizowały także nad brzegami jeziora zakłady pracy. Teraz akwen jest rajem dla wędkarzy i spacerowiczów. „Port pieśni pracy” czy Festiwal Muzyczny im. Ryska Riedla „Ku przestrodze” to tylko niektóre z organizowanych tu imprez.

Według projektu rewitalizacji przygotowanego w Pracowni Planowania Przestrzennego i Architektury w Paprocanach będzie można zorganizować takich przedsięwzięć jeszcze więcej i w lepszych warunkach. Koncepcja odnowienia kompleksu przewiduje jednak przede wszystkim oczyszczenie wody w jeziorze. Będzie to możliwe, gdy do zbiornika trafić będzie znacznie mniej ścieków niż do tej pory. Stanie się tak między innymi dzięki roślinności, która ma się pojawić w zlewni rzeki Gostynki i oczyszczać wodę biologicznie. Oprócz tego jakość wody w akwenu poprawić ma również planowana stacja oczyszczania. Czystsza woda w jeziorze to dobra wiadomość dla amatorów pluskania i pływania.

Nad Gostynką oraz w rejonie ulicy Nad Jeziorem będzie mógł powstać specjalny bulwar spacerowy. Spacerki będą bardziej urozmaicone, bo cały park paprocański ma być większy, a nad brzegiem jeziora wybudowane mają być drewniane pomosty widokowe, w których korzystać będą także wędkarze. Plaża także będzie większa



i cała piaszczysta. To doskonałe miejsce dla sportowców. Piasek obecnej plaży już teraz pomaga doskonalić swoje umiejętności m.in. zawodnikom trenującym capoeirę, bardzo widowiskową brazylijską sztukę walki.

Powstać ma też stacja wodna z mołem wraz z wypożyczalnią sprzętu sportowego. Pojawią się również nowoczesne punkty gastronomiczne oraz nowe parkingi.

To, jak ostatecznie będą w przyszłości wyglądać Paprocany zależy przede wszystkim od mieszkańców. Urząd Miasta Tychy zaprosił ich do dyskusji na ten temat. Do magistratu trafiają już pierwsze opinie tyszan. Można je również znaleźć na forum dyskusyjnym portalu tychy.pl. Oto kilka z nich:

► Wszystko to brzmi jak bajka, życzę spełnienia w/w założeń projektu, ludzie od dawna o tym marzyli. Takie rozwiązanie uszczęśliwiłabym wiele rodzin w mieście Tychy i jego okolicach! Dawniej „na Paprocany” przyjeżdżali

ważne

Co sądzicie Państwo o koncepcji rewitalizacji Paprocan? Podzielcie się z nami swoimi opiniami. Czekamy na maile (redakcja@umtychy.pl) i listy (redakcja@TwojeMiasto.pl, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49).

całymi rodzinami na weekendowy wypoczynek ludzie nawet z Chorzowa [...]

► Brzmi pięknie... i jeżeli jest to naprawdę możliwe to jestem całym sercem ZA. [...] Co prawda wiele chodniczków jest tak zniszczona, [...], ale jest jednak miło. Prawie cztery lata mieszkałem w Gdańsku i jest to dla mnie malutka namiastka spacerów nad wodą:-)

Projekt ma dużą szansę na realizację. Niewykluczone, że plany uzupełnione o propozycje mieszkańców uda się zrealizować już w ciągu dwóch lat. Kosztować to ma nawet kilkadziesiąt milionów złotych. Najbardziej kosztowne będzie z pewnością oczyszczenie wody w jeziorze, za co trzeba będzie zapłacić co najmniej kilkanaście milionów. Projekt rewitalizacji Paprocan może być sfinansowany z pieniędzy europejskich. Są one dostępne w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

historia

W 1703 roku pan na Pszczyńcu, baron Baltazar Erdmann Promnitz kazał założyć kuźnicę żelaza w pobliżu wsi Paprocany, na skraju lasu, nad rzeką Gostynią. W 1775 roku hutę rozbudowano – powstał tu pierwszy wielki piec, który opalany był węglem drzewnym i topił rudę sprowadzaną z Bytomia. Urządzenie dymarskie, dostarczające potrzebnego powietrza, poruszone było siłą wody. Właśnie w celu zapewnienia stałego poziomu wody utworzono sztuczne jezioro, regulowane przez rzekę Gostynię. Tak powstało Jezioro Paprocańskie.

ŹRÓDŁO: MARIA LIPOK-BIERWIAZONEK, „HUTA PAPROCKA”, TYCHY 2007

powód do dumy

Złoty Format za trąbienie

Kampania „Fiat jest w Tychach. Będziemy o tym trąbić!” zdobyła trzecie miejsce w kategorii wydarzenie specjalne w konkursie Złote Formaty zorganizowanym w ramach Festiwalu Miast Polskich na najlepsze projekty promocyjne realizowane przez miasta w 2006 roku.

Przypomnijmy: w kwietniu ubiegłego roku Urząd Miasta Tychy zorganizował konsultacje społeczne w sprawie planów rewizji granic między Tychami a Bieruniem. Nasz wschodni sąsiad chciał, aby w jego granicach znalazła się część tyskiej fabryki Fiata.

W odpowiedzi pracownicy Wydziału Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą UM przygotowali kampanię, której celem było przekonanie jak największej liczby tyszan do udziału w konsultacjach społecznych. Przedsięwzięcie zyskało tytuł „Fiat jest w Tychach. Będziemy o tym trąbić!”. Na logo akcji wybrano trąbkę, a dokładniej myśliwski róg z herbu miasta, na której znalazł się Fiat Panda, sztandarowy produkt włoskiego koncernu.

Najbardziej widowiskowym elementem kampanii była „Tyska Parada Fiatów”, która odbyła się w sobotę, 22 kwietnia. Wzięło w niej udział ponad trzystu właścicieli samochodów. Każdy uczestnik parady dostał specjalną koszulkę i trąbkę. Punktualnie w południe, po wysłuchaniu specjalnego hejnału, spod Urzędu Miasta ruszyła kolumna samochodów, która przejechała przez centrum miasta, a następnie udała się do granicy z Bieruniem, gdzie odtrąbiono powrót.

Tego samego dnia na placu Baczyńskiego otwarta została wystawa fotograficzna „Fiat jest w Tychach”. Nie zabrakło prezentacji nowych modeli Fiata oraz plenerowych pokazów filmowych.

Chcąc skutecznie poinformować mieszkańców o celach i wadze konsultacji społecznych, do udziału w kampanii zaprosiliśmy także Mariusza Czerkawskiego. Na okładce specjalnego numeru „Twojego Miasta” słynny hokeista nie pozostawił cienia wą-



wiedziało się 96,3 proc. osób, które wypełniły specjalnie przygotowaną ankietę. Aktywna postawa miasta, podkreślenie jego związków z firmą – wszystko to wpłynęło również na fakt, że zarząd Fiat Auto Poland SA wystosował list, w którym jednoznacznie opowiedział się za pozostawieniem fabryki w Tychach. O kampanii „Fiat jest w Tychach. Będziemy o tym trąbić!”, a w szczególności o „Tyskiej Paradzie Fiatów” informowała większość ważnych polskich mediów.

Organizatorem konkursu Złote Formaty jest Grupa Ströer, jeden z liderów reklamy zewnętrznej w Polsce i w Europie. Konkurs objęli swoim patronatem m.in. Polska Organizacja Turystyczna, Związek Miast Polskich oraz „Rzeczpospolita”.

MARCIN LAUER

Szanowni Bibliotekarze,

Z okazji przypadającego 8 maja Dnia Bibliotekarza i Bibliotek pragnę przekazać Państwu serdeczne podziękowania oraz wyrazy uznania za Waszą codzienną pracę, tak ważną dla szerokich rzesz czytelników.

Życzę Państwu satysfakcji zawodowej oraz wszelkiej pomyślności.

**Prezydent Miasta Tychy
Andrzej Dziuba**

teczka personalna

KATARZYNA SĘK, od 3 kwietnia prowadzi sekretariat Prezydenta Miasta Tychy.

Jej poprzedniczka – Urszula Banasiak przeszła na emeryturę. Jest absolwentką kierunku administracja w strukturach europejskich w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach. Obecnie kończy studia magisterskie na Uniwersytecie Śląskim (kierunek prawo europejskie). W Urzędzie Miasta Tychy od listopada 2005, najpierw jako stażystka w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia, później jako podinspektor w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami.

Panna. Jej pasją jest pływanie. Lubi też muzykę i książki, zwłaszcza Kapuścińskiego i Suworowa.

ALEKSANDRA CIEŚLIK, 9 maja wraca po przerwie związanej z urodzeniem dziecka na stanowisko rzecznika prasowego Urzędu Miasta Tychy.

Ukończyła Wydział Geologii Politechniki Śląskiej oraz studia podyplomowe w Akademii Ekonomicznej w Katowicach na kierunku marketing i public relations. W Urzędzie Miasta pracuje od 2003 r. i zajmuje się obsługą medialną. Wcześniej dziennikarka radiowa.

Zamężna, ma dwie córki: 9-letnią Kasię i 5-miesięczną Jagódkę.

Wśród zainteresowań wymienia nurkowanie (jej rekord życiowy to zejście na głębokość 45 metrów) i zbieranie kamieni – ma sporą kolekcję skałek i kamieni pólslachetnych.

ML

Ciepło i prąd ze śmieci oraz ścieków

Wyrzucając śmieci do śmietnika i myjąc samochód nie zdajemy sobie sprawy, że te błaha z pozoru czynności pomagają produkować ekologiczny prąd i ciepło. Zielona energia powstaje w Tychach na wysypisku śmieci oraz w oczyszczalni ścieków.

Wszystko dzięki biogazowi, który wydziela się podczas składowania śmieci na wysypisku oraz podczas podgrzewania szlamu, który zostaje po oczyszczeniu ścieków. W Międzygminnym Przedsiębiorstwie Gospodarki Odpadami Master sp. z o.o. oraz Regionalnym Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej SA robią z tego biogazu prąd i ciepło. Jest to tak zwane odnawialne źródło energii, czyli surowiec, którego nie zabraknie, chyba że nagle przestaniemy w swoich domach produkować śmieci oraz ścieki. Ale to chyba raczej mało prawdopodobne...

Unia Europejska wymaga od swoich członków, aby za dwadzieścia lat jedna piąta prądu była produkowana ekologicznie. Polska do tego czasu musi produkować siedem i pół procent prądu z biogazu, wiatru lub wody – bo to między innymi są właśnie odnawialne źródła energii. Spalanie biogazu i przetworzenie go na energię pozwala jednak przede wszystkim zaoszczędzić nieodnawialne źródła energii, czyli węgiel kamienny i ropę naftową.

Warto podkreślić, że biogaz zawiera przede wszystkim metan, który jest dwa-

dzieścia razy bardziej szkodliwy dla atmosfery niż dwutlenek węgla. Jego spalanie zapobiega więc efektowi cieplarnianemu, czyli ocieplaniu się klimatu. Dzięki temu na ekologiczne instalacje do produkcji prądu i ciepła ze śmieci i ścieków można było dostać pieniądze z funduszy ochrony środowiska. Zielona energia elektryczna i ciepła z wysypiska wystarczy do tego, aby przez rok świeciło ponad 3200 żarówek 100-watowych oraz ogrzewanych było przez jedną zimę 370 domków jednorodzinnych. W sumie można powiedzieć, że zarówno prąd i ciepło ze śmieci wystarczą na cały rok dla osiedla 150 domków jednorodzinnych. Z kolei Regionalne Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej ogrzewa ekologicznym ciepłem wszystkie swoje budynki oraz zasila „zielonym prądem” połowę z nich. RCGW buduje już kolejne komory fermentacyjne, a nadwyżki prądu i ciepła zamierza sprzedawać. Robi to już MPGO Master.

Stosowane w Tychach jedne z najnowocześniejszych w Polsce rozwiązania technologiczne nie zwalniają mieszkańców z konieczności segregowania odpadów. Odpady to też surowce wtórne: papier, szkło, tworzywa sztuczne, złom oraz odpady organiczne i niebezpieczne, które można wykorzystać lub unieszkodliwić. Mieszkańcy mają do dyspozycji 200 kompletów pojemników do segregacji. W dzielnicach obrzeżnych do tego służą specjalne worki.

ROBERT RAJCYK



Instalacja odgazowania odpadów na składowisku w Urbanowicach

Tyski głód teatru



Leszek Mądzik, reżyser, scenograf, dla wielu teatralny mistrz, który ze spektaklami założonej przez siebie Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zjeździł cały świat. Po raz kolejny gościł w Tychach, jako juror XXXIV Tyskich Spotkań Teatralnych. Jak ocenia nasze miasto?

Pochodzę z Gór Świętokrzyskich i jak pewnie większość osób spoza Śląska, myślałem o Wąsoszynie jako o pełnym szarości i dymu. Kiedy po raz pierwszy przyjechałem do Tychów, zmieniłem zdanie. Urzekła mnie ogromna ilość zieleni. To fantastyczne, że wśród miejskiej zabudowy jest tyle skwerów, parków i ławek. W czasie pierwszego pobytu zwiedzałem także tutejszy browar. Do dziś pamiętam nie tylko cały proces technologiczny, jaki mi przedstawiono, ale nawet zapachy w poszczególnych pomieszczeniach, po których wędrowałem. W Tychach spotkałem również fantastycznych ludzi. Z jednej strony mieszkańcy Śląska jakby opierają się nachalnej nowoczesności. Rodzina i praca są dla nich rzeczywiście najwyższą wartością. Dodam do tego przywiązanie do religii. Nigdzie indziej nie spotkałem tak żywiłowo wykonywanych pieśni, jak w tyskim kościele pw. Ducha Świętego – nota bene Jerzy Nowosielski, autor tamtejszych polichromii jest jednym z moich plastycznych mistrzów.

Z drugiej strony czuję tu ogromny głód teatru. Świetnie jest się spotkać z ludźmi i czuć, że spektakl to dla nich wydarzenie magiczne. Bardzo go potrzebują, co widzę w prywatnych rozmowach, jakie prowadzą ze mną w kuliarach. Każdy artysta goszczący w Tychach pewnie to przeżywa. Co bym zmienił? Powiem przewrotnie – chciałbym mieć będąc w Tychach więcej czasu na wycieczkę po mieście. Czuję, że jeszcze nie wszystko tu odkryłem. Mam nadzieję, że będzie mi to dane w czasie mojego kolejnego pobytu tutaj.

NOT. MN

zapytaj prezydenta

W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl

**Odpowiada prezydent Tychów
ANDRZEJ DZIUBA:**

– *Ministerstwo Skarbu Państwa informuje, że 10 kwietnia została parafowana umowa sprzedaży akcji Elektrociepłowni Tychy SA firmie Dalkia Polska SA. Co to oznacza dla Tychów?*

– Ta decyzja była oczekiwana od bardzo dawna. Trzeba pamiętać, że Elektrociepłownia Tychy jest podstawowym źródłem zaopatrzenia miasta w ciepło i z niepokojem obserwowaliśmy sytuację w tej firmie, która od kilku lat przeżywała duże problemy. Dalkia Polska jest częścią międzynarodowego koncernu energetycznego, zatrudniającego 47 tysięcy osób w 38 krajach. Doświadczenie firmy także Polsce, gdzie jest głównym dostawcą ciepła w aglomeracji poznańskiej, gwarantuje prawidłowe funkcjonowanie i rozwój firmy. Nie bez znaczenia są także gwarancje zatrudnienia dla pracowników.

– *Czy w tym roku można spodziewać się jakichś inwestycji w ścieżki rowerowe?*

– W tym roku przeznaczymy na ten cel pół miliona złotych. Za te pieniądze przeprowadzimy kompleksową modernizację ścieżki biegnącej wzdłuż al. Bielskiej na całej jej długości. Warto podkreślić, że nie mówimy tu tylko o wymianie nawierzchni, ale także m.in. o poszerzeniu ścieżek, tam gdzie będzie to możliwe. W kolejnych latach przeprowadzimy remonty pozostałych ciągów rowerowych.

Ostatnio oznakowaliśmy trasy rowerowe prowadzące przez miasto, a w najbliższym czasie w w najważniejszych punktach miasta pojawią się duże tablice przedstawiające przebieg tras przez Tychy.



kontakt

**telefon
776 39 55**

**poczta
UM Tychy,
al. Niepodległości 49**

**mail
redakcja@umtychy.pl**

minął miesiąc



Oczekujący na autobus na przystanku przy SDK Tęcza mogą od kilku tygodni słuchać muzyki z głośników zainstalowanych pod wiatą. Jak każda nowość rozwiązanie to ma zarówno krytyków, jak i entuzjastów.

ARC



17-letnia tyszanka Katarzyna Pudełko zdobyła pierwsze miejsce na VII Polskim Festiwalu Fletowym w Sieradzu (11-14 kwietnia). Laureatka uczy się w Państwowej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II st. w Katowicach, jest absolwentką Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Tychach.

LUKASZ PUDEŁKO



12 kwietnia w Muzeum Miejskim odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Popołudnia Czwartkowe. Tym razem gościem była Barbara Penc, autorka książek „Ptaki Sybiru” i „Pod batutą serca”.

JOANNA KUJCZ-PIECZKA

co Wy na to?

Za co kochamy nasze teściowe?

W dniu ich święta złożymy im życzenia, wręczymy kwiaty. Wszystkim zapominalskim przypominamy – 26 maja Dzień Matki. My z tej okazji postanowiliśmy nieco przewrotnie zapytać tyszan, za co cenią i kochają te czasem niedoceniane „mamy”, czyli teściowe.

KATARZYNA RUTKOWSKA z 6-letnią Agnieszką



Zawsze mogę liczyć na moją teściową. Co prawda ja nie pracuję, ale kiedy mam pilne zajęcia, teściowa zawsze opiekuje się wnuczkami Agnieszką i Magdą. Dobrze gotuje. Spędzamy ze sobą dużo czasu, szczególnie

w okresach świątecznych i w czasie weekendów. Wnuczki przepadają za babcią. Zresztą za dziadkiem również. Jak się robi tylko trochę ciepłej, uwielbiają wyjazdy na działkę, którą mają teściowie.

WŁADYSŁAW ADAMCZUK



Teściowa jest daleko. Mieszka niedaleko Lublina i za to chyba też można ją cenić. Może gdyby była bliżej, to by między nami iskrzyło. Jeździmy do niej sporadycznie, głównie na wakacje, kiedy mam urlop. Fajna jest – najlepiej wychodzą jej prace w ogrodzie. Bardzo lubi kwiaty i wszelkiego rodzaju grzebanie w ziemi. Gotowanie

pozostawiam żonie, ale przecież od kogoś się musiała tego nauczyć – tutaj pewnie swoją rolę także odegrała teściowa. Nie mogę narzekać.

KARINA RUFF z 14-miesięcznym Szymonem



Uwielbiam swoją teściową, choć wiem, że zwykle są na tej linii jakieś tarcia. Nawet jest o tym seria kawałów. U mnie jest inaczej. Powiem więcej, traktuję moją teściową jak matkę. Mieszkamy w tym samym budynku, dzielią nas dwa piętra i kiedy się źle czuję, zawsze mogę do niej podejść, wyżalić się, porozmawiać całkiem szczerze o tym, co mnie boli. Znamy się już od ponad sześciu lat i zawsze była

po mojej stronie, czasem nawet bardziej niż mojego męża.

WOJCIECH ORŁOWSKI



Najbardziej cenię teściową za to, że się nie wtrącała. Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało zbyt ostro. Chodzi mi o to, że pozwalała, byśmy żona i ja sami rozwiązywali swoje problemy i planowali nasze życie tak, jak chcemy. Na początku, nie powiem, troszkę płakała, ale z czasem bardzo zżyliśmy się ze sobą i dzisiaj świetnie się dogadujemy. Spędzamy wspólnie święta, często gościmy u teściów w weekendy. Pomaga, wysłucha. Lubimy się i mamy ze sobą dobry kontakt.

NOT.MN



Trwa seria koncertów charytatywnych na rzecz tyskiego Hospicjum im. św. Kaliksta I pod hasłem „Pola Nadziei”. Przedsięwzięcie zainaugurował 13 kwietnia koncert zespołu Rubens Band.



Odbyły się ponowne konsultacje w sprawie proponowanych przez Bieruń zmian granic miasta. Uczestniczyły w nich Rady Osiedli oraz mieszkańcy Tychów, którzy mogli wyrazić swe zdanie wypełniając specjalne ankiety. 98,5 proc. ankietowanych opowiedziało się przeciw zmianie granic. Negatywne stanowiska w tej kwestii zajęły w swoich uchwałach także Rady Osiedli.



26 kwietnia odbyła się sesja Rady Miasta Tychy. Radni pozytywnie ocenili wykonanie budżetu za 2006 rok i udzielili prezydentowi miasta Andrzejowi Dziubie absolutorium.

Dbamy o tyskie zabytki



Krzyż kamienny w Jaroszewicach z 1808 r., stan po konserwacji



Postać setnika z krzyża – stan przed i po konserwacji



Nie mamy zabytków na miarę Wawelu, ale możemy pochwalić się cennymi kapliczkami, figurami i krzyżami przydrożnymi. W dodatku potrafimy o nie dbać. 18 kwietnia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków.

Tyszanie często narzekają, że w naszym mieście nie ma zabytków. To prawda, że nie ma u nas gotyckiej katedry ani Wawelu, tylko skromny murowany dwór książąt pszczyńskich, któremu daleko do głównej siedziby książęcej w Pszczynie. Ale przy drogach naszej gminy znaleźć można wiele cennych, choć niepozornych zabytków – to kapliczki, figury i krzyże przydrożne. Jest ich w Tychach około czterdziestu (nie licząc prostych krzyży drewnianych i małych kapliczek zawieszanych na drzewach). Pisałam o nich w wydanej przed dziesięciu laty książce (jej drugie wydanie ukazało się w 1999 roku).

Najpiękniejsze na Śląsku

Trzeba podkreślić, że znajdujący na terenie Tychów zespół krzyży kamiennych, pochodzących z pierwszych lat XIX wieku, jest bardzo wartościowy pod względem historycznym i artystycznym i należy do większego zespołu obejmującego także Bieruń, Bojszowy

i Miedźną. To grupa najpiękniejszych zabytków tego typu na całym Górnym Śląsku.

Te krzyże, wykute z piaskowca, zwane były od wieków Bożymi Mękami. Stawiali je nasi przodkowie w miejscach szczególnych: w centrum miejscowości, często przy kościele, na skraju zabudowań wsi, na granicy pól między gminami. Strzegły wszystkich znaczących symbolicznie miejsc – świętego centrum i granic oswojonego przez człowieka świata. Powstawały na chwałę Bogu, ale zarazem upamiętniały fundatorów, zaopatrzone były bowiem w inskrypcje podające ich nazwiska i rok fundacji. Warto przypomnieć, że te właśnie polskie napisy na najstarszych obiektach (dziś około dwustuletnich) w latach II wojny światowej hitlerowska administracja nakazała zniszczyć i wstawić w to miejsce lastrykowe tablice z napisami niemieckimi. Efekty tych manipulacji często wiadać do dziś.

W Tychach najpiękniejsze i najstarsze kamienne (z piaskowca) Boże Męki znajdują się w Cielmicach, Urbanowicach i Jaroszewicach.

Najstarszy taki obiekt powstał w 1807 roku na skraju Urbanowic, przy drodze prowadzącej kiedyś do Cielmic; rzeźby umieszczone na ściankach jego trzonu są niezwykle ekspresyjne. Ufundował go Szymon Loska.

Za najpiękniejszą tyską Bożą Męką można uznać krzyż kamienny z 1808 roku, stojący w Jaroszewicach przy ulicy Mysłowickiej.

Figury wyrzeźbione na jego cokole mają staranną, artystyczną obróbkę, niektóre detale potraktowano z dużą finezją – wystarczy przyrzeć się strojowi i nakryciu głowy setnika, widniejącego na jednej z płaszczyzn cokołu. Wzrok przyciąga również zapożyczony wprost ze sztuki baroku gest Marii Magdaleny, klęczącej u stóp Chrystusa. Opiswany obiekt ma ponadto unikatowe ogrodzenie kute w piaskowcu (podobne ma tylko jeden krzyż w Miedźnej).

Dawny blask przywrócony

Wiele tyskich krzyży jeszcze dziesięć lat temu znajdowało się w opłakanym stanie. Renowację przeszedł najstarszy wspomniany obiekt, z 1807 roku, a także ten najpiękniejszy w Jaroszewicach. W podobny sposób zabezpieczono kilka kolejnych – w Cielmicach, Urbanowicach oraz w centralnej części miasta. Gruntowna konserwacja przywróciła im dawną urodę, a zarazem zabezpieczyła je przed niszczącym działaniem warunków atmosferycznych. Większość renowacji jest dziełem Agnieszki Niemczyk-Janik. Dokończyła ona różnych ciekawych odkryć – odsłaniała np. część zatartych przez czas lub świadomie kiedyś zatynkowanych napisów.

Gmina, przeznaczając ze swego budżetu środki na renowację zabytków, zachowuje dziedzictwo kulturowe i ślady historii dla kolejnych pokoleń tyszan. Oby wiedzieli, jakie skarby w swoim mieście posiadają.

TEKST I ZDJĘCIA MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK

Pomyślmy o zdrowiu

Startuje kolejny cykl programów zdrowotnych, które organizuje Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia tyeskiego magistratu. Dzięki dofinansowaniu z gminnej kasy objęte nimi usługi medyczne są dla pacjentów bezpłatne bądź tańsze niż zazwyczaj. O tym, jak bardzo są ważne i kto może z nich skorzystać rozmawiamy z Krystyną Rumieniuch, naczelnikiem WSSiZ.

– *W jaki sposób wybierane są programy zdrowotne, z których co roku mogą korzystać tyszanie?*

– Z jednej strony dysponujemy ogólnopolskimi danymi statystycznymi dotyczącymi najistotniejszych problemów zdrowotnych. Z drugiej monitorujemy, co jest najpotrzebniejsze w mieście. To nasza podstawa.

– *Jak przekłada się na dobór konkretnych programów?*

– Podam przykład. Skoro wiemy, że najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce są choroby serca i układu krążenia, to musimy podjąć działania, by właśnie im zapobiegać. Stąd programy „Dziękuję

nie palę” czy „Odcudzenie”, w ramach których na tyszan czekają nie tylko zabiegi medyczne, ale także konsultacje ze specjalistami (np. psychologami). Naszym celem jest przecież także informowanie i uczulanie mieszkańców na pewne problemy.

– *W jaki sposób dobierane są przychodnie, w których programy są realizowane?*

– Decydują o tym konkursy, które ogłaszamy zgodnie z wymogami prawnymi.

– *Dużo osób korzysta z programów?*

– Z reguły mamy komplet pacjentów, a nawet większą ilość chętnych niż miejsc, które możemy im zaoferować. Zdarzają się jednak programy (tak było np. z mammografią), gdzie wykorzystanych jest zaledwie 10 proc. limitu.

– *Z czego to wynika?*

– Po pierwsze część z programów jest współfinansowana przez pacjentów – dodam od razu, że w niewielkim stopniu. O ile więc np. mammografia w prywatnej przychodni może kosztować 50-60 zł, to w ramach naszego programu panie zapłacą za nią 30 zł. Mimo wszystko są osoby, które to zniechęca. Z drugiej strony w naszym kraju dalej pokutuje myślenie: „Lepiej nie wiedzieć”, bo to zwalnia od odpowiedzialności za własne zdrowie. Mówię to jako lekarz z doświadczeniem, radząc jednocześnie, by profilaktykę potraktować poważnie, przecież fakt,



Krystyna Rumieniuch, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia

że wcześniej wykryjemy np. guzka w piersi może uratować nasze życie. To bardzo ważne.

– *Do kiedy będzie można korzystać z programów?*

– Są zakontraktowane do grudnia 2007 roku. W międzyczasie prowadzone będą także akcje miesięczne – kolejna właśnie w maju, następną w październiku. Serdecznie zapraszam.

ROZMAWIAŁ MARCIN NOWAK

program	kto może skorzystać	co w programie	gdzie	za ile
program profilaktyczno-edukacyjny „Mammografia”	mieszkancki Tychów zapraszane imiennie przez UM Tychy	1. cztery ogólnodostępne spotkania edukacyjne 2. badanie mammograficzne	Samodzielna Pracownia Diagnostyki Obrazowej „Tomograf”, al. Bielska 105, tel. 217 51 40	1. bezpłatnie 2. 30 zł
program profilaktyki i wczesnego wykrywania osteoporozy	osoby od 35. roku życia	1. badanie densytometryczne wraz z edukacją 2. konsultacje lekarskie w przypadku wyników nieprawidłowych	NZOZ Przychodnia nr 1 „Optima”, ul. Wojska Polskiego, tel. 327 00 90	1. 7,50 zł 2. bezpłatnie
program zdrowotny „Odcudzenie”	osoby otyłe (wskaznik BMI powyżej 30)	1. zajęcia gimnastyczne raz w tygodniu 2. raz w miesiącu porady: lekarskie, dietetyczne, psychologiczne 3. ogólnodostępne spotkania edukacyjne	NZOZ Ośrodek Rehabilitacji „Euro-Med”, ul. Zgrzebnioka, tel. 329 61 52	1. 2,50 zł 2. bezpłatnie 3. bezpłatnie
program profilaktyki raka jelita grubego dla dorosłych	osoby od 35. roku życia	1. badanie kału na krew utajoną wraz z edukacją 2. konsultacje lekarskie w przypadku wyników nieprawidłowych lub wątpliwych	NZOZ Przychodnia nr 1 „Optima”, ul. Wojska Polskiego, tel. 327 00 90	bezpłatnie
program profilaktyki raka piersi – prowadzenie gabinetów z zakresu nauki samobadania piersi	ogólnodostępny	instruktaż i nauka samobadania piersi	1. NZOZ Ośrodek Medycyny i Odnowy Biologicznej „Medion”, ul. Zgrzebnioka 18, tel. 219 60 79 2. NZOZ Centrum Medyczne „Arka-Med”, tel. 326 22 01	bezpłatnie
program profilaktyki raka piersi – USG piersi	kobiety powyżej 20. roku życia	badanie USG piersi	NZOZ Przychodnia nr 1 „Optima”, ul. Wojska Polskiego, tel. 327 00 90	10 zł
program edukacyjno-zdrowotny „Dziękuję nie palę”	osoby, które chcą rzucić palenie tytoniu	indywidualne konsultacje lekarsko-psychologiczne wraz z edukacją ukierunkowaną w zakresie chorób odtytoniowych	NZOZ Przychodnia nr 1 „Optima”, ul. Wojska Polskiego, tel. 327 00 90	bezpłatnie

rada fachowca

Uważajmy na korki



Dwa otwarte pasy ruchu w kierunku Krakowa, z czego jeden dla ciężarówek, a zaledwie jeden z czterech w kierunku Katowic. Dodajmy do tego ok. 7 tys. samochodów przejeżdżających tamtędy w ciągu doby. Tak wygląda teraz sytuacja na węźle Murckowska w Katowicach, która szczególnie w godzinach szczytu powoduje korki uciążliwe również dla tyszan. Można sobie z nimi poradzić – mówi nadkomisarz Marek Głowania, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Tychach.

Zagadnienie ma dwie strony – pierwsza i najważniejsza to bezpieczeństwo. W korku musimy zachować szczególną ostrożność. Nie ma mowy o telefonach komórkowych czy innego rodzaju „rozpraszaczach” uwagi. Mimo, że zator nie pozwala na rozwijanie zawrotnych prędkości, to ryzyko stłuczki jest bardzo duże. Zachowajmy spokój i bezpieczną odległość – przynajmniej 2-3 metry od następnego auta. To pozwoli nam na właściwą reakcję, w razie gdyby działo się coś niepokojącego. Drugą stroną zagadnienia jest poprawa komfortu podróży, czyli wybór innych tras dojazdowych do miasta. Gorąco je polecam. Drogi trochę nadłożymy, ale mimo wszystko i tak szybciej dotrzemy do celu. Gdzie najlepiej się kierować? Omijajmy węzeł Murckowska. Kierując się do Katowic wybierzmy albo drogę przez Mikołów i dalej ul. Kościuszki w stronę centrum miasta lub jadąc ul. Bielską nie skręcajmy w A4 w okolicach Trzech Stawów, tylko pojedźmy dalej aż do Akademii Ekonomicznej oraz al. Rożdżeńskiego i skręćmy w DTS-kę, kierując się potem do ronda. Tam zatory są mniejsze. Tę trasę wybierajmy także w drodze powrotnej. Podobnie, jeśli chcemy się dostać na autostradę do Krakowa. Nie jeźdźmy przez Katowice, tylko bezpośrednio do autostradowego węzła Brzeczkwice trasą S1 (E75) przez Łędziny.

NOT. MN

krzyżówka tyska

WSPÓLNA ZGODA NA COŚ 3	W RECE PODRÓŻNEGO	SSAK ŻYJĄCY W TAJDZE I TONIARZE ALBO TRAK-SPOJTER SPACERUJĄCY DAWNY ADMIRAL NIEMIEC	PRZEDSTAWICIELKA WERYZMU W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ	SZLAM NANIĘSIONY PRZEZ WODĘ	PIECZA NAD SPKAWAMI SZARYMI MIS-FILMARSKIEJ	IZOTOP WODORU										
RODZENIE OWOCÓW 14						USZKODZENIE CIAŁA										
APOKALIPSYKALNY PIKWIĄSTEK PROMIENIOTWÓRCZY 1			IMIĘ PROSENKARKI PRZEMYSŁ	KZEKA ALBO RYBA 16												
PORA ROKU DAWNY ŻOŁNIERZ LEK-KIEJ JAZDY 17				ZNAK, PRZEPO-WIEDNIA 9		12										
MODEL KOMPONIZCJI PRZESTRZEN-NEJ 10			15	FILMOWE WCELENIE AGNIESZKI WŁODARCZYK		4										
ZWIESZA SIĘ PRZED UCHEM OKTODONSTY-NEGO ŻYDA	IMIĘ AKTORA NICHOLSONA	POLSKA CIEŻARÓWKA	PARTNER MATERNY	CYGAŃSKI ZESPÓŁ MUZYCZNY	DUCHOWNY ŻYDOWSKI	PKTYMITYWNE URZĄDZENIE DO WYCIĄGANIA WODY ZE STUDIŃ										
			PIAK Z RODZINY BOCIANÓW			MAŻ MAMY										
LIŚCIE PIETRUSZKI 10				POMIESZ-CZENIE DLA KRÓW 7		5										
			OSOBA MIANOWANA NA JAKIEŚ STANOWISKO 6													
LEWA STRONA TKANINY DŁAŁY W KINIE				ZESPÓŁ MARKA GRECHUTY 13		2										
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 17 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań pocztą na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”. Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało „Aglomeracja Śląska”. Nagrody zdobyli: Elżbieta Osmak, Kazimierz Gorewoda i Weronika Żołna.

na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA

Szanowni Czytelnicy

Upzejmie informujemy, że w tym roku Tyski Miesięcznik Samorządowy „Twoje Miasto” ukazuje się w pierwszej dekadzie każdego miesiąca. Naszych kolporterów można spotkać w godzinach przedpołudniowych w następujących punktach:

- ▲ Hotelowiec (piątek) i targowisko przy ul. Katowickiej (sobota)
- ▲ sąsiedztwo Azetu (piątek i sobota)
- ▲ Tyskie Hale Targowe przy al. Piłsudskiego (piątek i sobota).

Ponadto naszą gazetę można znaleźć na specjalnych stojakach, które umieszczone są w:

- ▲ Urzędzie Miasta
- ▲ Miejskiej Bibliotece Publicznej
- ▲ Teatrze Małym
- ▲ Muzeum Miejskim
- ▲ Ośrodka Informacji Europejskiej.

Serdecznie zapraszamy do lektury!



tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

Szukaj porozumienia ze swoim dzieckiem



Bliżej siebie - dalej od narkotyków

Okres dorastania jest tak samo trudny dla rodziców, jak i dla dziecka. Dorastające dzieci potrzebują naszej obecności, dostępności i gotowości do udzielenia im pomocy. Rozmowa jest podstawą dobrych kontaktów w rodzinie. Pozwala lepiej poznać świat, oczekiwania, marzenia i problemy dziecka. **Staraj się zrozumieć swoje dziecko – łatwiej ustrzeżesz je przed narkotykami.** Dowiedz się więcej na temat narkotyków. Łatwiej przekonasz dziecko o ich szkodliwości używając rzeczowych argumentów.

Antynarkotykowy Telefon Zaufania
0 801 199 990*

* opłata jak za jeden impuls

Antynarkotykowa Poradnia Internetowa
www.narkomania.org.pl



Ogólnopolska kampania Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii pod hasłem: **Bliżej siebie - dalej od narkotyków.**

Informacja i pomoc w Tychach
Punkt konsultacyjny ds. narkomanii przy Stowarzyszeniu „Trzeźwość Życia”
tel. 032 798 35 15,
ul. Nałkowskiej 19

Antynarkotykowy Telefon Zaufania Komendy Miejskiej Policji
032 227 99 99

Być jak Otylia



Jakub Hałas



Karolina Hamer

Szesnastoletni Jakub Hałas i 26-letnia Karolina Hamer to dzisiaj gwiazdy tyskiej drużyny niepełnosprawnych pływaków. Dla obojga wzorem jest Otylia Jędrzejczak, której śladami starają się podążać w swojej karierze. Dzięki ich osiągnięciom oraz pracy dwójki trenerów – Aleksandry Pietruchy i Mirosława Jakubczyka – Tychy, to obok Chorzowa i Oświęcimia, najmocniejszy punkt na regionalnej mapie pływackiej.

Nauczyłem się pływać cztery lata temu. Trochę mnie to zdrowia kosztowało, ale się udało – wspomina Jakub Hałas, który dzisiaj ma już na swoim koncie pięć pływackich rekordów naszego kraju i osiem medali Mistrzostw Polski.

Kuba pochodzi z Zabrzega w pobliżu Czechowic-Dziedzic, ale swoją karierę postanowił rozwijać w Tychach. Dlatego uczęszcza do tutejszego gimnazjum przy Zespole Szkół Sportowych.

18 godzin w tygodniu

– Trenuję przynajmniej 18 godzin tygodniowo zarówno w szkole, jak i na miejskiej pływalni. Od poniedziałku do soboty. Przywożą mnie rodzice – mówi Kuba. Hałas jest dzisiaj wschodzącą gwiazdą tyskiej ekipy pływaków niepełnosprawnych. Swoją talent szlifuje pod okiem Aleksandry Pietruchy, z którą ma wyjechać na najbliższe mistrzostwa Niemiec, a we wrześniu na Światowe Igrzyska Pływaków w Tajpej w Tajwanie. – Kuba świetnie sobie radzi nawet w starciu z zawodnikami pełnosprawnymi – ocenia go trenerka. – No może nie wygrywam, ale jestem w stanie z nimi rywalizować – dodaje Hałas.

Pływackie perełki

Kuba to nie jedyna perełka tyskiego pływania, którą pod swoją opieką ma Aleksandra Pietrucha. Wraz z Mirosławem Jakubczykiem prowadzi ona treningi



Aleksandra Pietrucha i Mirosław Jakubczyk

dla dwudziestu zawodników niepełnosprawnych ruchu. – Spotykamy się w poniedziałki i środy o godz. 20. Przedział wiekowy zawodników jest duży, mamy np. czteroletniego Kubusia, ale przychodzą do nas osoby w wieku nawet 25 lat – mówi Pietrucha.

Trenerski weteran

Jakubczyk to prawdziwy weteran. – Moja przygoda z pływakami niepełnosprawnymi zaczęła się 17 lat temu. Pracowałem jako nauczyciel wuefu i pewnego dnia zobaczyłem na korytarzu chłopaka, który nie miał rąk. Taki się po prostu urodził. Postanowiłem się nim zająć – opowiada Jakubczyk. Dzisiaj ma już na swoim trenerskim koncie setkę zawodników, w tym medalistów Mistrzostw Polski, Mistrzostw Świata i paraolimpiady. Wśród nich Karolinę Hamer.

Pływacki bakcyl

– Pracę z Mirkiem Jakubczykiem zaczęłam w 1998 roku, ale bakcyla pływania zaszczerpił mi ojciec. Nim zaczęłam profesjonalną karierę, potrafiłam już całkiem niezłe pływać stylem grzbietowym – mówi Karolina, która na swoim koncie ma już 160 medali, w tym rekord Europy na 200 m stylem dowolnym, brązowy medal na Mistrzostwach Świata oraz czwarte

miejsce na paraolimpiadzie w Sydney (oba na 150 m stylem zmiennym). Dzisiaj, pod okiem nowej trenerki Grażyny Błaszczak, Karolina trenuje w Chorzowie, ale myśli o powrocie do Tychów. – Dwa treningi w tygodniu to trochę za mało, jeśli myśli się o karierze sportowca. W Chorzowie mogę ćwiczyć codziennie, to niezbędne do osiągnięcia mistrzowskich wyników. Mam nadzieję, że w Tychach już niedługo będę miała podobne warunki. Chętnie wrócę na tutejszy basen i w spokoju przygotować się na olimpiadę w Pekinie. Dzisiaj sport osób niepełnosprawnych jest tak samo nowoczesny jak pełnosprawnych. Bez instruktora, lekarza, fizjologa się nie obędzie. Ja mam nawet swojego trenera do spraw siłowych i odżywiania, którym jest Zbigniew Andrzejewski – dodaje Hamer.

Nie tylko wyniki

Jednak pływanie to nie tylko zwycięstwa. – Wyniki są ważne, ale dla mnie bardziej istotny jest fakt, że dzięki pływaniu ci młodzi ludzie zaczynają sobie radzić z życiem, stają się silniejsi. Powiem tak: nie z każdego pływaka można zrobić mistrza, ale z każdego można zrobić mocnego człowieka. Ta myśl przyswieca mi przez cały czas – mówi Jakubczyk.

MARCIN NOWAK